

wpaść w ręce innego bandyckiego konsorcjum, przybył wreszcie do Elassony i musiał poddać się kwarentannie w obawie zawleczenia cholery.

Richter opowiada, że bandyci obchodzili się z nim



Popisy orkiestry włosciańskiej w Krakowie:
Dyrektor Karol Namysłowski.

wcale niegościnnie i często grozili mu śmiercią, nie mogąc się doczekać pieniędzy. Obecnie chodzi o to, na którym terytorium dostał się do niewoli, gdyż rząd niemiecki zażąda z pewnością zadośćuczynienia i zwrotu kosztów. Richter na razie milczy, dopóki jest w Macedonii, obawiając się szyszan, obiecuje jednak po powrocie do Niemiec ogłosić dokładne wspomnienia z czasów niewoli.

Ogólnie sądzą, że padł on ofiarą greckiego naro-

dowego komitetu, który w ten sposób chciał zasilić swą kasę.

W powrocie do swego rodzinnego miasta Jeny, zatrzymał się Richter jakiś czas w Wiedniu i tu zaraz wzięli go w obroty tamtejsi dziennikarze, interviewując o ile się tylko dało, choć wypraszał się i tłumaczył znużeniem. Nie darowali mu jednak, musiał ustąpić i skreślił im dokładnie przebieg trzymiesięcznej niewoli, stwierdzając z całą stanowczością, iż od chwili, gdy rabusie otrzymali żądany okup, byli dlań bardzo grzeczni i uprzejmi, dawali dobrze jeść i pić, wreszcie odprowadzili do granicy tureckiej, którą przekroczył w dniu 23 sierpnia.

Popisy orkiestry włosciańskiej w Krakowie.

Orkiestra pp. Namysłowskich, złożona z muzyków Polaków, grająca czysto i rytmicznie, należy u nas do zjawisk o których marzyliśmy od lat. Mieliśmy już orkiestry filharmoniczne, może liczniejsze i doskonalsze od włosciańskiej, lecz zespół ich nie był tak jednolity, jak tej właśnie. Jest to pierwszy w Polsce organizm orkiestralny, który w miarę sprzyjających warunków może się z czasem rozrósć i należycie spotęgnić. W Królestwie Polskiem cieszy się ona uznaniem, zdobytem wielu latami produkcji popularnych, zawsze gorąco oklaskiwanych, w przysłowie weszła tam już werwa i zadzierzistość rytmiczna mazurów Namysłowskiego, które nigdy nie chybają elektryzującego wrażenia. Mniej pewnym wydawał się sukces na terenie symfonicznym, lecz i tutaj okazało się, że i poważna muzyka leży w zakresie dobrze wymustrowanej orkiestry.

Przewinęły się przed uszysłuchaczy znane i nieznane kompozycje autorów polskich i obcych; wszystkie, choć wymagające wielkiej sprawności i rutyny, odegrane zostały zupełnie poprawnie i przyjęte burzą oklasków, niestety niezbyt licznie zgromadzonej publiczności krakowskiej, dla której więcej uroku mają zawsze obce nazwiska i obce produkcje, choćby nawet mniej wartościowe.

Szczególniej „Polonia“ Ryszarda Wagnera, dyrygowana przez p. Karola Namysłowskiego i „Tatry“ Żeleńskiego, pod batutą Namysłowskiego *juniora*, podobały się ogólnie i wykazały dowodnie, że zespół orkiestrowy jest należycie dobrany i umiejętnie wyszkolony. Niektóre pulpity obsadzone są doskonale. Brzmienie na ogół jędrne i czyste, całość jako rezultat pracy kapelmistrzowskiej w nader trudnych warunkach, interesująca i godna poznania.

Do podniesienia nastroju przyczyniają się także i barwne kostiumy ludowe w jakich występują członkowie orkiestry.

Kraków był pierwszym etapem pierwszego wiel-



Popisy orkiestry włosciańskiej w Krakowie:
Stanisław Namysłowski.

kiego tournée artystycznego orkiestry włosciańskiej po Galicyi, spodziewać się należy, że prowincja naprawi złą reputację, jaką mieszkańcy podwawelskiego grodu zyskali sobie u Namysłowczyków i pospieszy tłumnie na popisy orkiestry, która ze wszechmiar zasługuje na uznanie i poparcie.



Nowy gmach Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie: Zarząd i delegacje podczas przemowy biskupa Bandurskiego. (Fot. Jaworski Lwów)



Uwolnienie inżyniera Richtera: Inż. Richter w drodze do Saloniki po przebyciu kwarantanny w Ostrowie.